

Komentarz ZPP: Ułatwmy udział w konkursach na środki unijne małym i średnim przedsiębiorcom z branż telekomunikacyjnej i informatycznej!

- Program FERC i środki na niego przeznaczone powinny być szansą na rozwój dla firm z sektora MŚP z branży telekomunikacyjnej. W końcu w przypadku, gdy występowanie „białych plam” NGA implikuje konieczność inwestycji o charakterze niekompleksowym dla całej miejscowości bądź gminy, to z ekonomicznego punktu widzenia takie działania najbardziej opłacalne będą właśnie dla lokalnych małych i średnich przedsiębiorców, którzy poprzez te środki zyskają możliwości rozwoju swoich biznesów.
- W obecnym kształcie programu FERC najistotniejszym problemem dla małych i średnich przedsiębiorców jest zdecydowanie wielkość obszarów konkursowych. Z analiz KIKE Z badania wynika, że przedsiębiorstwo musi mieć minimum 18-20 mln zł przychodu i 2-2,5 mln zysku netto w każdym z lat 2023-26, aby móc wystartować w naborze FERC z jednoczesnym zabezpieczeniem prowadzenia działalności gospodarczej. Są to kwoty, które mogą okazać się nie do osiągnięcia przez firmy z sektora MŚP.
- Związek Przedsiębiorców i Pracodawców proponuje pakiet rozwiązań mających na celu zapobieżenie obecnym ryzykom, zarówno dla firm MŚP jak i całego programu FERC czy KPO, które to urzeczywistnią cel jakim jest rozwiązanie problemu w zakresie „białych plam” z jednoczesnym otwarciem środków finansowych dla kluczowych podmiotów w polskiej cyfryzacji – małych i średnich operatorów.

KOMENTARZ

Wraz z początkiem roku 2023 rozpoczął się program FERC – Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027, będący kontynuacją Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020 w ramach nowej perspektywy finansowej Funduszy Europejskich 2021-2027, która stanowi kolejny etap cyfrowej transformacji kraju. Środki na ten program wynoszą ok. 2 mld zł.

W planach co do realizacji jest również program środków unijnych na cele cyfrowe w ramach KPO.

Wedle założeń programu, głównych celów FERC należą:

- budowa społeczeństwa gigabitowego w Polsce,
- udostępnienie zaawansowanych e-usług pozwalających w pełni na elektroniczne załatwienie spraw obywateli i przedsiębiorców (4 i 5 stopień e-dojrzałości usług),
- zapewnienie cyberbezpieczeństwa poprzez wsparcie w ramach nowego dedykowanego obszaru interwencji,
- rozwój gospodarki opartej na danych wykorzystującej najnowsze technologie cyfrowe,
- rozwój współpracy na rzecz tworzenia cyfrowych rozwiązań problemów społeczno-gospodarczych,
- wsparcie rozwoju zaawansowanych kompetencji cyfrowych, w tym również w obszarze cyberbezpieczeństwa dla JST i przedsiębiorców.

Co jednak najbardziej istotne, w ramach programu FERC, większość środków finansowych zostanie przeznaczona na budowę sieci szerokopasmowych w celu zapobiegania występowaniu tzw. białych plam - punktów adresowych, które nie znajdują się w zasięgu sieci dostępu do internetu umożliwiającej świadczenie usług dostępowych o przepustowości co najmniej 30 Mb/s (a w przypadku lokalizacji placówki oświatowej – o przepustowości co najmniej 100 Mb/s).

W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o drugim z konkursów unijnych w przedmiocie tematyki cyfrowej (KPO). Warto podkreślić, iż FERC zapewnia ok. 40% środków na pokrycie białych plam szerokopasmowym Internetem; pozostałe środki pochodzą z cyfrowego komponentu KPO. Niestety, istnieje ryzyko że środki z Krajowego Planu Odbudowy nie zostaną uruchomione do końca obecnego roku. Należy podkreślić, iż ta sytuacja powoduje wstrzymanie ponad połowy środków z naboru oraz wyklucza możliwość realizacji planu

likwidacji wykluczenia cyfrowego w Polsce – zgodnie z opublikowaną listą białych plam, potrzeba na to ok. 4 mld euro, natomiast FERC zapewnia 800 mln euro.

Program ten i środki na niego przeznaczone powinny być również szansą na rozwój dla firm z sektora MŚP z branży telekomunikacyjnej. W końcu w przypadku, gdy występowanie wyżej wspomnianych „białych plam” implikuje inwestycje, które mogą zostać poczynione przez małe i średnie przedsiębiorstwa (np. inwestycje w budowę sieci szerokopasmowych nie będą dotyczyły kompleksowego przyłącza w całej miejscowości czy gminie), to z ekonomicznego punktu widzenia takie inwestycje najbardziej opłacalne będą właśnie dla lokalnych przedsiębiorców, posiadających na miejscu własne sieci szerokopasmowe.

Sektor MŚP jest liderem zasięgów budynkowych w Polsce, zwłaszcza poza dużymi aglomeracjami. Wskazuje na to m.in. Raport o stanie rynku telekomunikacyjnego w 2021 r. opublikowany przez Urząd Komunikacji Elektronicznej - w 1151 gminach w Polsce (47% gmin) zakończenia budynkowe sieci NGA firm MŚP stanowią ponad 60% wszystkich zasięgów o przepustowości co najmniej 30 Mb/s. W co trzeciej gminie, zakończenia budynkowe sieci NGA firm MŚP stanowią ponad 80% wszystkich zasięgów o przepustowości co najmniej 30 Mb/s.

Niestety obecne założenia projektów mogą znacząco utrudniać dostęp środków finansowych i konkursów unijnych dla firm z sektora MŚP. W założeniach konkursów FERC i KPO najistotniejszym kryterium formalnym dostępu do środków finansowych oferowanych na budowę sieci szerokopasmowych jest obowiązek wykazania doświadczenia inwestycyjnego w obszarze inwestycji szerokopasmowych albo przedstawienia gwarancji zwrotu środków. Kryterium w zaproponowanym kształcie może doprowadzić do naruszenia zasady zapewnienia wszystkim równego dostępu do funduszy i ich właściwego wydatkowania (np. pod względem ekonomicznym), z uwagi zarówno na trudności z poświadczeniem stosownego doświadczenia (idącego w dziesiątki mln zł), jak i kosztownego zabezpieczenia projektu, zależnego od pozytywnej oceny zdolności kredytowej.

Ponadto, konsekwencją zastosowania powyższego kryterium w aktualnym brzmieniu, będzie marginalizacja udziału w programie powszechnej cyfryzacji mniejszych operatorów, co przełoży się na niższy poziom wykorzystania środków oraz brak rozwiązania problemu tzw. „białych plam” w obszarach najmniej atrakcyjnych inwestycyjnie. Tymczasem to właśnie mniejsi operatorzy są kluczowymi i często jedynymi podmiotami, wykonującymi działalność telekomunikacyjną w zakresie budowy sieci światłowodowych i poprawiania prędkości łączy internetowych w najmniejszych miastach oraz na obszarach wiejskich – czyli w miejscach, gdzie niekwestionowanie inwestycji tego typu są szczególnie potrzebne.

Wobec powyższego, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców proponuje pakiet rozwiązań mających na celu zapobieżenie obecnym ryzykom, zarówno dla firm MŚP jak i całego programu FERC czy KPO, które to urzeczywistnią cel jakim jest rozwiązanie problemu w zakresie „białych plam” z jednoczesnym otwarciem środków finansowych dla jednych z istotniejszych dla rozwoju cyfryzacji w Polsce podmiotów – małych i średnich operatorów telekomunikacyjnych.

Wielkość obszarów konkursowych

W obecnym kształcie programu FERC najistotniejszym problemem dla małych i średnich przedsiębiorców jest zdecydowanie wielkość obszarów konkursowych.

Pomimo faktu, że w procesie ustalenia zasad konkursowych zaproponowano podział obszarów konkursowych na powierzchnię odpowiadającą mniej więcej powiatowemu podziałowi Polski (ok. 200-300 obszarów), tak zmiana ta dalej stanowi poważne wykluczenie dla małych operatorów telekomunikacyjnych z uwagi na zbyt rozległą skalę obszarów konkursowych.

Na bazie obecnego podziału obszarów konkursowych, KIKE przygotowało analizę minimalnej wartości obrotów i zysku netto w ujęciu rocznym, jakie wnioskodawca musi posiadać, aby myśleć realnie o starciu w naborze, a przy tym czuć się bezpiecznie i pewnie w sytuacji istotnego zobowiązania umownego związanego z przyznaniem środków z FERC.

Z badania wynika, że (przyjmując średnią wartość dotacji dla obszaru równą 30 mln zł oraz 7 mln wkładu własnego netto) przedsiębiorstwo musi mieć minimum 18-20 mln zł przychodu i 2-2,5 mln zysku netto w każdym z lat 2023-26. Opcją na zmniejszenie tych kwot jest jedynie skorzystanie z środków pożyczkowych, lecz w dalszym ciągu środki własne firm muszą opiewać – zdaniem ankietowanych przedsiębiorców – na kwotę min. 12 mln zł rocznie obrotu i 1,5 mln zł zysku netto.

Powyższe dane należy zestawić z publicznie dostępną statystyką UKE. W raporcie o stanie rynku telekomunikacyjnego za rok 2021 wskazano, iż sektor MŚP, odpowiadający za 36,3% rynku usług stacjonarnego dostępu do Internetu, wygenerował 1,78 mld zł przychodu. Przy ponad 2900 terminowo raportujących do SIIS przedsiębiorcach telekomunikacyjnych daje to średni przychód per PT na poziomie ok. 600 tys. zł rocznie. Jest to więc kwota co najmniej 20-krotnie niższa, niż minimalna wartość obrotów, wymaganych de facto do samego przystąpienia do naboru KPO/FERC przy obecnie planowanej wielkości i liczbie 300 obszarów konkursowych.

Powyższe wyliczenia pokazują jasno, że zbyt rozległe ukształtowanie obszarów spowoduje zakłócenie konkurencji na rynku usług telekomunikacyjnych. Obecne przepisy konkursowe programu FERC sprzyjają wyłącznie przedsiębiorcom działającym na szerszym terytorium/obszarze, a mali przedsiębiorcy telekomunikacyjni, których struktura wewnątrz umożliwia jedynie działanie w jednej czy kilku gminach, są de facto wykluczeni z możliwości uczestniczenia w naborze na lata 2023-26. Wszystko to znacznie zmniejszy, a nawet zniweluje, możliwość zaczernienia ponad 3 mln wciąż zarejestrowanych białych plam.

Dlatego też ZPP apeluje o przeanalizowanie możliwości zmniejszenia wielkości obszarów konkursowych celem maksymalizacji szans osiągnięcia celów polityki spójności w bieżącej dekadzie, tak aby umożliwić udział w naborze również małym przedsiębiorców telekomunikacyjnych, których struktura wewnątrz umożliwia jedynie działanie w jednej czy kilku gminach oraz w celu lepszej alokacji środków pieniężnych pochodzących z programu FERC.

Zmiana kryterium wartościowego zrealizowanych inwestycji

Aktualna wartość wykonania inwestycji szerokopasmowych odpowiadająca wnioskowanej kwocie dofinansowania została przyjęta na zasadach nominalnych - aby uzyskać finansowanie w wysokości miliona złotych, należy wykazać zrealizowanie inwestycji o takiej samej wartości. Projektowane w ten sposób kryterium nie bierze pod uwagę dwóch istotnych zmiennych - postępującej inflacji oraz dynamiki wzrostu przedsiębiorstw telekomunikacyjnych.

Rekomendowane jest zatem, aby znacząco obniżyć wymaganą wartość nominalną zrealizowanych inwestycji, tak aby uwzględniała ona stopę inflacji oraz wzrostu przedsiębiorstwa. W przeciwnym wypadku program będzie zakładał, że wnioskodawca zobowiązany będzie wykazywać nakład poniesiony na przeszłe inwestycje w wysokości realnie większej, niż inwestycje planowane.

Zmiany w zakresie kryterium tzw. „twardego zabezpieczenia”

W obecnej sytuacji, projekt przewiduje możliwość uzyskania gwarancji bankowej w zamian za wymóg wykazania doświadczenia inwestycyjnego. Całe założenie jest jak najbardziej słuszne, jednak pozyskanie zabezpieczenia w wymaganej obecnie wysokości, formie i terminie (podpisanie umowy o dofinansowanie) będzie nieosiągalne dla zdecydowanej większości firm z sektora MŚP, dlatego też aby kryterium nie miało charakteru dyskryminacyjnego dla tej grupy niezbędne jest podjęcie aktywnego dialogu z sektorem finansowym przy wsparciu strony publicznej, jak również rozpoczęcie prac nad systemowym rozwiązaniem tego wyzwania.

Ponadto, ewentualne koszty pozyskania odpowiednich gwarancji (najczęściej zapłaty w formie prowizji udzielonej bankowi) należałoby klasyfikować jako koszty kwalifikowane projektu, to jest takie, które spełniają kryteria refundacji zgodnie z umową o dofinansowanie. Biorąc pod uwagę specyfikę konkursu, wymóg kompleksowości inwestycji na wyznaczonym obszarze i formalne kryteria udziału, koszty te mogą osiągać znaczne kwoty, które to nieodzownie ponoszone będą bezpośrednio w związku z projektem jako niezbędne do jego realizacji.

Biorąc pod uwagę fakt, że beneficjenci konkursów będą zobowiązani do zapewnienia dostępu do szybkiego internetu pod wszystkimi adresami wyznaczonymi w obszarze „białej plamy” w danym powiecie – bezpośrednią konsekwencją stanie się wymóg podejmowania przedsięwzięć kompleksowych, rozległych, a zatem i wymagających finansowania w znacznych kwotach. Tym samym skala przewidywanych inwestycji wymusza ubieganie się przez zainteresowanych operatorów o dofinansowanie obwarowane wyśrubowanymi kryteriami.

Program pominie więc w swych założeniach operatorów sieci z sektora MŚP. Rynek telekomunikacyjny i tak charakteryzuje się wysokimi barierami wejścia, co naturalnie sprzyja dominującym operatorom – tym bardziej należy przeciwdziałać w jego obrębie dyskryminacji i powielaniu wzorców monopolistycznych. Stąd niezbędnym jest doprecyzowanie kryterium poprzez uściślenie, że zgromadzenie maksymalnej kwoty 15% środków oferowanych w konkursie dotyczy nie tylko poszczególnych spółek ale i całych grup kapitałowych, których te spółki należą – w przeciwnym razie próg ten pozostanie wyłącznie pozorny.

Brak stacjonarnej infrastruktury szerokopasmowej dotyczy w głównej mierze obszarów wiejskich o stosunkowo niskiej gęstości zaludnienia oraz rozproszonej zabudowie, gdzie inwestycje komercyjne w rozwój infrastruktury są dla większych operatorów nieoptyczne. Tam zaś wkraczają podmioty sektora MŚP, które to z uwagi na tę okoliczność najlepiej znają specyfikę takich inwestycji. Tymczasem założenia konkursowe w obecnym kształcie mogą przynieść wymierne korzyści w zasadzie wyłącznie dużym operatorom, spychając na margines w zasadzie te podmioty, których naturalnym obszarem zainteresowania są obszary niedoinwestowane, jeśli chodzi o infrastrukturę telekomunikacyjną.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę powyższe zagadnienia, jako ZPP jeszcze apelujemy o ułatwienie pozyskiwania przez firmy z MŚP środków z programu FERC oraz wskazujemy, że bez uruchomienia środków z KPO, Polska nie będzie w stanie zlikwidować problemu wykluczenia cyfrowego.